

Sygn. akt X GC 140/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybyła
Protokolant:	Joanna Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 r. sprawy

z powództwa: D. C.

przeciwko: M. J.

o zapłatę

1) uchyla nakaz zapłaty z dnia 5 grudnia 2014r. wydany przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie sygn. akt V GNC 241/14 i oddala powództwo,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.898,00 (dziesięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt osiem 00/100) złotych tytułem kosztów procesu.

SSO Barbara Przybyła

X GC 140/15

UZASADNIENIE

Powód D. C. wniósł w dniu 15 listopada 2014r. pozew przeciwko M. J., w którym domagał się zasądzenia kwoty 98 134,12zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. Podał, że był wykonawcą umowy przewozu zwartej ze spółką (...) W. (...) spółka jawna w T.. Przewóz obejmował elementy elektrowni wiatrowej z F. k/ F. do miejscowości M. na B.. Przewóz miał być dokonany przy użyciu zestawów pojazdów, które miały być podstawione w dniach 12,14,16.04 2014r. (w każdym dniu 3 zestawy). Wykonanie części transportu powód powierzył pozwanemu jako profesjonalnemu przewoźnikowi. Pozwany przewóz wykonywał w oparciu o list przewozowy CMR. Po załadunku dokonany na pojazd pozwanego w dniu 14.04.2014r., kierowca, w związku ze zbliżającymi się świętami pozostawił pojazd na terytorium nadawcy do dnia 22.04.2014r. Po powrocie, stwierdzono, brak części przewodów wewnątrz wieży generatora, zostały one wycięte. Fakt kradzieży zgłoszono niemieckiej Policji. Ładunek został przewieziony do miejsca przeznaczenia w dniu 30.04.2014r. Na miejscu towar został poddany oględzinom przez niezależnego eksperta spółki - (...) Ltd. Oględzin dokonano z udziałem „przedstawiciela kierowcy”.

Powód zarzucił, że pozostawienie załadowanego pojazdu w miejscu niestrzeżonym było rażącym niedbalstwem. Tak też zachowanie to ocenił ubezpieczyciel pozwanego i odmówił wypłaty odszkodowania. Odbiorca, spółka (...) spółka z o.o. o ujawnionych niezgodnościach towaru uczynił wzmiankę w liście CMR i ustalił wartość skradzionych kabli i

ich montażu. Wartość „koniecznych kabli elektroenergetycznych wynosiła 337 480 560 rubli białoruskich, co wedle kursu narodowego Banku Republiki Białoruskiej na dzień przedłożenia roszczeń przez właściciela ładunku stanowiło równowartość 24 544 EUR, wartość kabla światłowodowego wynosiła 826 EUR, a prac montażowych 8 832 EUR. Ogólna wartość „usunięcia straty” wyniosła 34 202 EUR.

Spółka (...) pismem z 22.05.2014r. (dalej w niniejszym uzasadnieniu: spółka (...)) poinformowała spółkę (...) W. (...) sp. jawna (dalej spółka (...)), że otrzymała roszczenia od nadawcy ładunku spółki (...) (dalej spółka (...))” na kwotę 34 202 EUR w związku z kradzieżą kabli. Spółka (...) wystawiła w dniu 11.09.2014r. fakturę na kwotę 34 202 EUR i tą kwotą obciążyła spółkę (...), dokonując potrącenia. Spółka (...) potrąciła powyższą kwotę z wierzytelnością powoda z tytułu wykonanych usług transportowych ze zlecenia z dnia 31.03.2014r.

Powód na powyższą kwotę wystawił pozwanemu notę obciążeniową i potrącił z kwotą 44 792,62zł za wykonane przez pozwanego usługi przewozu. Pozwem powód dochodzi pozostałej kwoty 98 134,12zł tytułem odszkodowania, jako roszczenia regresowego w związku z tym, iż zapłacił odszkodowanie za szkodę spowodowaną przez pozwanego.

Powód wskazał, że uprawnienie do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika jest niezależne od tego, czy szkoda rzeczywiście dotknęła osobę uprawnioną. Jako podstawę roszczeń odszkodowawczych w stosunku do przewoźnika powód wskazał przepis art. 17 konwencji CMR. Pozwany ponosi odpowiedzialność za utratę części przesyłki, zaś szkoda jest następstwem niedbalstwa pozwanego, bowiem nie zaparkował pojazdu na parkingu strzeżonym i w związku z tym nie mają zastosowania do powoda ograniczenia odpowiedzialności przewoźnika. Odszkodowanie zostało wyliczone według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia do przewozu. Powód powołał także dowód z opinii biegłego celem wykazania wysokości szkody. Pozwany podpisał wystawioną notę obciążeniową wraz oświadczeniem o potrąceniu tym samym uznał swój dług.

Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty w z dnia 5 grudnia 2014r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, w sprawie sygn. V GNC 241/14, wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył, aby podpisał notę obciążeniową i uznał roszczenie, ten zarzut następnie został cofnięty. Przyznał, że otrzymał zlecenie od powoda w dniu 31.03.2014r. Załadunek miał nastąpić w dniach 12.04. – pierwszy zestaw obejmujący śmigła, 14.04. – drugi i trzeci zestaw obejmujący śmigła i rurę, 16.04.2014r. załadunek rury na czwarty zestaw. Problemy z załadunkiem pojawiły się w dniu 16.04.2014r., przy załadunku rury. Z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe, demontaż turbiny i załadunek na pojazd pozwanego okazał się niemożliwy. Pozwany o powyższym poinformował powoda. Poinformował także, że nawet w jeżeli załadunek będzie możliwy w terminie późniejszym, pojazd nie wyruszy z terenu nadawcy, a realizacja transportu będzie możliwa dopiero po Świątach Wielkanocnych. W związku ze świętami, w Niemczech obowiązywał zakaz ruchu pojazdów ciężarowych od piątku 18 .04.2014r. Powód nie podjął działań w kierunku zmiany terminu załadunku – wyraził zgodę na załadunek na pojazd pozwanego, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, i pozostawienie pojazdu z załadunkiem na terenie nadawcy. Warunki atmosferyczne pozwoliły na załadunek dopiero w dniu 17/18 kwietnia (z czwartku na piątek). Zgodnie z uzgodnieniami z powodem, pozwany pozostawił pojazd z towarem na terenie załadunku a kierowca pozwanego wrócił do Polski na czas Świąt Wielkanocnych.

Pozwany zarzucił, że o dacie załadunku nie świadczy list przewozowy bowiem został on wystawiony dopiero w dniu 25.04.2014r. w B. a nie w miejscu załadunku. Pojazd został zostawiony na terytorium nadawcy tylko na okres w którym realizacja transportu nie była możliwa ze względu na zakaz ruchu. Brak możliwości realizacji transportu był konsekwencją opóźnienia w załadunku towaru. Pozwany przyznał, że po powrocie kierowcy w dniu 22.04.2014r. stwierdzono, że część przewożonej turbiny została skradziona – o czym poinformowano Policję. Zgodnie z instrukcjami powoda na miejscu załadunku nie sporządzono żadnego protokołu, z którego wynikałoby dokładnie jakie elementy zostały skradzione. Także podczas odbioru towaru nie sporządzono żadnego protokołu, z którego wynikałoby jakie elementy zostały skradzione.

Pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej powoda. Legitymowanym do dochodzenia roszczeń, z tytułu częściowej utraty przesyłki przysługuje, z chwilą wydania listu przewozowego i towaru odbiorcy przesyłki – to jest spółce (...). Roszczenie to nie przysługuje ani nadawcy towaru – Spółce (...) ani powodowi, którzy z chwilą wydania towaru

nie byli uprawnieni do rozporządzania przesyłką. Powód dochodząc roszczeń regresowych nie wykazał, aby zostały zaspokojone roszczenia spółki (...), a tylko wówczas przysługiwałyby mu legitymacja do dochodzenia roszczeń od przewoźnika. Z „ostrożności procesowej” zarzucił także, iż nie doszło do przyjęcia towaru do przewozu. Powód podstawiał pojazd planowo, do załadunku nie doszło z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Powód poinformował pozwanego, że nie będzie mógł zrealizować transport dopiero po Świątach Wielkanocnych, a powód zaakceptował takie ustalenia i pomimo to wyraził zgodę na załadunek towaru na pojazd pozwanego. Powód przyjął towar do przewozu dopiero z momentem przystąpienia do przewozu i dopiero od tej chwili obciążał go obowiązek pieczy nad towarem. Ponadto pozwany zarzucił, pozostawienie towaru na terenie nadawcy było konsekwencją opóźnienia w załadunku, wynikłego z przyczyn które nie obciążały pozwanego. Powód wiedział, że opóźnienie załadunku jest spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi, i że nawet jeśli dojdzie do załadunku w późniejszym terminie realizacja transportu będzie możliwa dopiero po Świątach. Mimo to nie podjął żadnych działań aby zmienić termin demontażu turbiny i załadunku towaru. Towar został załadowany na pojazd pozwanego i pozostawiony na terytorium nadawcy zgodnie z uzgodnieniami pomiędzy powodem a pozwanym. Przyczyną szkody było zlecenie osoby uprawnionej nie wynikające z winy przewoźnika. Zarzucił, że ani na miejscu załadunku ani na miejscu rozładunku w obecności kierowcy nie sporządzono w obecności kierowcy żadnego protokołu z którego wynikałoby jakie elementy turbiny zostały skradzione. Zarzucił, że powód nie wykazał wysokości szkody, nie wykazał, aby przy ustaleniu szkody wziął pod uwagę wartość towaru w miejscu czasie przyjęcia do przewozu ani zużycia elementów skradzionych. Turbina pochodziła z 1999r. więc wartość skradzionych elementów była niższa niż wartość elementów nowych. W ofercie Przedsiębiorstwa (...) nie wskazano co było podstawą ustalenia cen. Rodzaj i wysokość szkody powód wywodzi z pism spółki (...) i (...). Powód winien był zweryfikować wysokość i zasadność kwoty którą został obciążony. Ponadto ubezpieczycielem ładunku był B. A., osoba uprawniona winna więc otrzymać odszkodowanie od właśnie tego ubezpieczyciela.

Pozwany zarzucił także, że dochodzone roszczenie przekracza kwoty wynikające z art. 23 ust. 3 konwencji CMR a ponadto, że powód nie może dochodzić roszczenia w złotych polskich z uwagi na treść art. 358 k.c. a wybór waluty należał do pozwanego jako dłużnika. Powód obciążył pozwanego roszczeniem wyrażonym w EURO, wybór waluty spełnienia roszczenia należał do pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Poza sporem jest iż pozwany jako podwykonawca wykonywał na zlecenie powoda transport elementów elektrowni wiatrowej, tj. śmigieł (2 pojazdy) i rur – określanych także jako wieże. Poza sporem jest także, że w jednej z wież po załadunku dokonany na pojazd o nr rejestracyjnych (...) (ciągnik/naczepa) należących do pozwanego, dokonano na miejscu załadunku kradzieży kabla z tej wieży. Wedle zapisów listu przewozowego (rubryka 6.) był to element turbiny wiatrowej (...), (...) rok produkcji (...).

Dokumentem, który był załączony do tego ładunku była faktura pro forma nr 3 nr (...). Wedle faktury wartość ładunku wynosiła 45 000 EUR, w tym 43 500 EUR wieża i 1 500 EUR przewody zasilające wewnątrz wieży.

Zatem w fakturze pro forma wartość kabli została wskazana na kwotę znacznie niższą niż obecnie wskazywana przez powoda (24 544 EUR - kable elektroenergetyczne, 826 EUR - kable światłowodowe).

dowód list przewozowy - k. 11 tłumaczenie k. -221-223, raport likwidatora szkód
k.- 103, faktura proforma z 14.04.2014r. - k. 149a

Spółka Jawna (...) zleciła w dniu 31.03.2014r. powodowi D. C. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) transport elementów siłowni wiatrowych. Załadunek miał obejmować 3x3 zestawy w konwoju, obejmujące śmigła i 2 sztuki rur (wieży) o różnej wadze i rozmiarach, w ciągu trzech dni. Fracht ustalono na 21 000EUR za każdy zestaw konwoju.

Załadunek miał odbyć się we F. n M., rozładunek w miejscowości M. na B.. Załadunek zestawów miał być dokonany w dniach:

- 12.04.2014r. – tj. sobota

- 14.04.2014r. – poniedziałek

- 16.04. 2014r. – czwartek .

dowód : zlecenie transportowe k. 8,

Część tego zlecenia powód zlecił pozwanemu M. J. działającemu pod firmą (...).

dowód zlecenie- k.9

Zlecenie powoda dla pozwanego obejmowało 2 zestawy na transport 3 sztuk śmigieł, 2 zestawy na rury (tych o większej wadze). Pojazdy do transportu śmigieł miały być podstawione 12.04.2014r. i 14.04.2014r. , a do transportu rur w dniach 14.04. i 16.04. Cena za transport śmigieł została ustalona na kwotę 4 900 EUR za 1 kurs, a za transport rur 6000 EUR za 1 kurs. W zleceniu zaznaczono, że transport będzie odbywał się w konwoju.

Niezależnie od opisanych poniżej przyczyn oddalenia powództwa, za nieuzasadnione należy w tym wypadku uznać zarzuty powoda, że nie pozostawił pojazdu na parkingu strzeżonym, skoro przewóz miał odbywać się w konwoju i wymagał zezwolenia na poruszanie się po drogach , co wynika z zeznań świadka J. S.. W tej sytuacji zarzut, iż niepozostawienie pojazdu załadunkiem na parkingu strzeżonym był przejawem rażącego niedbalstwa uznać należy za nieuzasadnione.

Wedle treści listu przewozowego (list przewozowy k. 11) nadawcą ładunku była A. (...) w H.. (dalej spółka (...)).

Odbiorcą ładunku była białoruska spółka (...) Ltd (dalej N.).

dowód list przewozowy - k. 11, raport z oceny szkody k.- 103, okoliczność bezsporna)

Jak wynika z raportu z oceny z dnia sporządzonego przez likwidatora szkód spółkę (...) Ltd działająca ze zgłoszenia ubezpieczyciela (...) Company Ltd, spedytorem była spółka (...) w Z.. Także ten raport jako nadawcę ładunku wskazuje spółkę (...) w H..

Wedle pisma na k. 113 akt (pismo spółki (...) do spedytora- spółki (...)) i pisma k.16 (pismo spółki (...) do spółki (...)) zgłoszenie roszczeń) obowiązki spedytora wykonywała (...) w Z., (a nie jak wskazano w raporcie A. A. (...) w Z.)

Poza sporem jest , iż odbiorca ładunku przyjął przewożone elementy w tym te, w których dokonano kradzieży kabla.

Przedmiotem żądania pozwu była równowartość kwoty 34 202 EURO, na która składała się wartość koniecznych kabli elektroenergetycznych, 24 544EURO, wartość kabla światłowodowego 826 EUR, wartość prac montażowych 8 832 EURO (pomniejszona o dokonane przez powoda potrącenie w kwocie 44 792,62 zł).

Wartość całego przewożonego elementu wedle wskazanej wyżej faktury pro forma załączonej do przewożonego ładunku wynosiła 45 000EUR, a zatem różnica pomiędzy wyliczoną szkodą a wartością ładunku wynosiła kwotę 10 798 EUR. Jednakże koszt kabli wedle faktury proforma wynosił 1 500 EURO.

Wysokość frachtu pozwanego za przewóz wieży ustalono na kwotę 6 000EUR.

Wysokość frachtu dla powoda za przewóz tej wieży ustalono w zleceniu od spółki (...) na kwotę 6500EUR

Przy tym w przypadku przewoźnika, który przyjął zlecenie od spedytora – spółki (...), jak należy zakładać, koszty frachtu ustalone ze spedytorem były wyższe.

Spółka (...) a następnie powód w żaden sposób nie weryfikowali zasadności zgłoszonych do potrącenia roszczeń.

Powód zgłosił swoje roszczenie jako roszczenie regresowe, takiej wysokości, w jakiej został obciążony przez spółkę (...).

Spółka (...) obciążyła powoda takimi kosztami jakie potrącił spedytor spółka (...).

W sprawie najistotniejszy jest jednak fakt, iż przewożony towar został wydany odbiorcy. Odbiorca wprawdzie nie wpisał do listu przewozowego zastrzeżeń, jednakże w dniu odbioru poddał przesyłkę oględzinom przez rzeczoznawcę do spraw likwidacji szkód.

Nie budzi zatem wątpliwości to, że poszkodowanym na skutek kradzieży kabla w przewożonym elemencie elektrowni wiatrowej był odbiorca towaru, a skoro dokonał odbioru towaru to on był upoważniony do dysponowania przesyłką a w konsekwencji także do uzyskania odszkodowania w wysokości i na zasadach przewidzianych konwencją CMR.

Przedstawione w sprawie dowody nie pozwalają jednak na uznanie, że doszło do wypłaty poszkodowanemu odszkodowania w kwocie dochodzonej pozwem przez spółkę (...) (spedytora) lub spółkę (...) (nadawcę).

Jak wynika z pisma spółki (...), dokonała ona potrącenia należności spółki (...) z „dodatniego salda za zamówienie transportowe nr (...) - (...)” kwoty 34 2012 EUR.

Spółka (...) wystawiła fakturę na potrąconą kwotę wpisując, iż jest to kara. Na fakturze wpisano, że miejscem przeznaczenia była miejscowość M. na Białorusi, ale prawdopodobnie było to efektem pomyłki. Strony tego zapisu nie kwestionowały.

dowód pismo - k. 26, faktura k. 24 -25

Jak wynika z pisma spółki (...) z 22.05. 2014r. (k. 16) roszczenia w stosunku do niej zgłosił nadawca spółka (...) – spółka wpisana w liście przewozowym jako odbiorca. Z pisma tego wynika jednoznacznie, że poszkodowanym jest właściciel ładunku – odbiorca, spółka białoruska spółka (...).

pismo k. 16 – 21

Powyższą kwotę spółka (...) potrąciła powodowi powołując się na wyżej wymienione pismo spółki (...).

dowód oświadczenie o potrąceniu k. 30

W sprawie brak jednak dowodów wskazujących na to, aby spółka (...) rzeczywiście poniosła szkodę tej wysokości w związku z wykonywanym transportem i zapłaciła odszkodowanie odbiorcy ładunku.

Powód upatrywał dowodu na tę okoliczność w piśmie skierowanym przez nadawcę spółkę (...) do spedytora

dowód pismo - k.113 akt

Z treści tego pisma wynika jednak, że spółka białoruska (...) zgłosiła roszczenia, zgodnie którym wartość skradzionego kabla wynosi 34 202 EUR - do nadawcy towaru tj. spółki (...) i zawiera jedynie propozycję „rozwiązania sytuacji w drodze negocjacji” i przyjęcie zobowiązania rekompensaty wartości utraconego ładunku oraz montażu kabla oraz wyrażenia zgody na odliczenie wartości z kwot wynagrodzenia za świadczone usługi związane z transportem ładunku zgodnie z umową na świadczenie usług spedycyjnych (a zatem umową łączącą nadawcę ze spedytorem). Pismo to nie stanowi zatem potwierdzenia, że strony w tym poszkodowany odbiorca rzeczywiście takie negocjacje przeprowadziły, i że szkoda odbiorcy została naprawiona.

Warunkiem zgłoszenia skutecznego roszczenia regresowego związanego z faktem naprawy szkody osobie uprawnionej jest wykazanie, że szkoda taka została naprawiona. W przeciwnym wypadku roszczenia o naprawę szkody przysługują wyłącznie poszkodowanemu.

Postępowanie dowodowe w sprawie wykazało wprawdzie, że spółka (...) zgłaszała swoje roszczenia odszkodowawcze, nota bene wyliczone w inny sposób niż wynikający z art.23 CMR, jednakże brak dowodów na okoliczność, że rzeczywiście doszło do naprawienia szkody odbiorcy przesyłki.

Zgodnie z tym przepisem jeżeli na podstawie postanowień niniejszej Konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu.

Zgodnie a art. 13 ust.1 CMR po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu.

Prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika przysługuje zatem nadawcy przesyłki, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego towarzyszący przesyłce został wydany odbiorcy. Poza sporem jest że w niniejszej sprawie odbiorca - spółka (...) odebrała towar a do listu przewozowego nie wpisała zastrzeżeń co do stanu towaru. Od momentu odbioru towaru osobą upoważnioną do rozporządzenia przesyłką a tym samym do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych jest odbiorca przesyłki.

Zgodnie z art. 12 CMR ust. 1,2 prawo nadawcy do rozporządzenia towarem wygasa z chwilą gdy drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy.

Z treści art. 12 i 13 CMR wynika zatem że osobą uprawnioną do dochodzenia praw tytułu umowy przewozu, z chwilą odbioru towaru jest jego odbiorca. Podobne stanowisko zajął sąd najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 września 2003 r. sygn. akt II CKN 415/01. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że konwencja CMR nie zawiera definicji pojęcia nadawcy jednakże nie ulega wątpliwości, że nadawca jest kontrahentem przewoźnika czyli drugą obok niego stroną umowy przewozu. Nadawca nie musi być właścicielem rzeczy czy po samoistnym posiadaczem nadawanej przesyłki wystarczy, że ma w stosunku do niej określony tytuł prawny. Jeśli właściciel posługuje się spedytorem, który zabierając umowę przewozu występuje wobec przewoźnika we własnym imieniu kontrahentem przewoźnika a tym samym stroną umowy przewozu jest Spedytor.

W takiej sytuacji spedytor staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających z umowy przewozu przez co uzyskuje status nadawcy. Sąd najwyższy wskazał także, że na gruncie konwencji CMR, prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych umowy przewozu jest niezależne od prawa do towaru czy faktu poniesienia szkody przysługuje ono osobie uprawnionej. Taką osobą, z chwilą odbioru towaru, jak wyżej wskazano, jest odbiorca przesyłki.

Zgodnie z art. 9 CMR, w braku przeciwnego dowodu, list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika.

Żadna ze stron nie kwestionowała faktu, iż umowa ze spółką (...) była zawarta nie przez podmiot wskazany w liście przewozowym jako nadawca przesyłki lecz spedytora spółkę (...). To ona zatem wbrew treści listu przewozowego była organizatorem przewozu i stroną umowy przewozu zwartej ze spółką (...)

W świetle art.4 i 9 ust. 1 konwencji CMR osoba nie będąca stroną umowy przewozu nie może być uznana za nadawcę przesyłki tylko z tej przyczyny że została wskazana jako nadawca liście przewozowym(tak SN Wyrok z dnia 3 września 2003 r. sygn. akt II CKN 415 /01 publ OSNC 2004/10/163)

Wedle listu przewozowego włożonego w niniejszej sprawie nadawcą była A. G. (...) w H. K..

Wedle treści tego raportu spedytorem była spółka w Z. A. A. (...) adres: B. 37. Nazwa spółki wskazana w tym raporcie nie odpowiada wprawdzie nazwie wskazanej w innych dokumentach, lecz podany adres zdaje się wskazywać, że chodzi o spółkę (...). Także z pisma ubezpieczyciela wynika że zgłoszenia szkody ubezpieczyciela dokonała A. A. - oddział w M..

Zgłoszenie szkody dokonane przez spedytora zostało jednak wycofane a sprawa została zamknięta z dniem 25 marca 2015 r.

Dowód: pismo ubezpieczyciela karta - 117

Spółka (...) pismem z 22 maja 2014 poinformowała spółkę (...) że w dniu 22 maja 2014 r. otrzymała roszczenia od nadawcy A. G. (...) (podmiotu wpisanego jako nadawcy przesyłki.).

Dowód pismo - k. 16 i 20)

Spółka (...) obciążyła spółka (...) kwotą 34 202 EUR, a ta ostatnia potrąciła samą kwotę znaleźnego powodowi wynagrodzenia za przewóz.

Skoro uprawnionym do żądania odszkodowania po odbiorze towaru jest odbiorca - można upatrywać prawa żądania odszkodowania przez osoby które utraciły możliwości dysponowania przesyłką, tylko wówczas o ile zostanie wykazane że odbiorca będący poszkodowanym został przez zaspokojony przez podmiot, który domaga się zapłaty odszkodowania od przewoźnika.

Ta okoliczność nie została w sprawie wykazana.

Z pisma na karcie 109 wynika, że spółka (...) zgłosiła roszczenie odszkodowawcze pismem z 21 maja 2014 r., do spółki (...) - to jest podmiotu wskazanego w liście przewozowym jako nadawca przesyłki.

Z pisma na karcie 113 akt wynika, że spółka (...) zgłosiła roszczenie do spedytora. Z pisma wynika, że spółka (...) zaproponowała, aby Spedytor przyjął na siebie zobowiązanie rekompensaty wartości utraconego ładunku i montażu skradzionego kabla. Brak jednak dowodów na to, aby taka rekompensata została udzielona odbiorcy towaru i był on obowiązany do zapłaty za usługi związane z transportem ładunku „zgodnie z umową o świadczenie usług transportowo spedycyjnych” i z obowiązku zapłaty tych kwot , w ramach naprawy szkody został zwolniony. Pismo z którego spółka (...) wywodziła swoje roszczenia w stosunku do spółki (...) było wszak tylko propozycją Spółki (...). Na karcie 113 korespondencji pomiędzy spółką (...) i spedytorem przewidziano pisemną zgodę na obliczenie wartości szkód z wynagrodzenia za usługi związane z transportem ładunku. Brak jednak jakichkolwiek dowodów aby spółka (...) została w jakimkolwiek zakresie zwolniona z tych obowiązków w oparciu o pisemną zgodę o jakiej mowa W tym piśmie. Brak zatem dowodów wskazujących, aby odbiorca towaru który jest stroną upoważnioną do żądania odszkodowania został w jakimkolwiek zakresie zaspokojony.

Na rozprawie w dniu 8 marca 2016 r. pełnomocnik powoda podał, że faktura na karcie 149a została zapłacona przez spółkę białoruską. Faktura ta obejmowała jednak cenę elektrowni wiatrowej i kabli była fakturą proforma. Brak zatem dowodów, że spółka białoruska była obowiązana do poniesienia także kosztów spedycyjnych i frachtu. Nie wynika to także z listu przewozowego. Z pisma k. 109 wynika że spółka (...) domagała się zmniejszenia wartości dostarczonego oprzyrządowania nas uszkodzeń utraconych elementów.

Powód przedstawił jedynie dowód na okoliczność, iż doszło do potrącenia przez spedytora stosunku do spółki (...) i spółki (...) stosunku do powoda

Dowód: pismo (...) z 21.05.2014r. – k. 109 – 111, pismo spółki (...) do sp. Astra- k. 113, pismo spółki (...) do (...) – k. 20

W tej sytuacji sam fakt dokonania kolejnych potrąceniu nie jest wystarczający dla wykazania, że powrót zasadnie domaga się roszczenia o zapłatę i ma legitymację do dochodzenia roszczenia, którego wysokości i zasadności sam nie weryfikował.

Przedstawione przez powoda dowody nie pozwalają na uznanie, że doszło do zaspokojenia poszkodowanego odbiorcy towaru. Tym samym powód nie wykazał, by posiadał roszczenie regresowe w stosunku do pozwanego.

W tej sytuacji już jedynie na marginesie należy dodać, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby przyczyną dla której nie doszło do załadunku w terminie były warunki pogodowe. Tym nie mniej w zleceniu dla powoda brak było godziny podstawienia pojazdu. Z korespondencji e-mail (dowód k. 102) wynika, że w dniu 16 kwietnia o godzinie 11.53 przed południem pojazdy znajdowały się w odległości około 70 km od miejsca załadunku, z zeznań świadka T. C. (rozprawa 8.09.15. 1godz. 16 min. K. 174 akt) wynika, że średnia maksymalna prędkość pojazdów bez ładunku wynosi 90 km/h. Zatem nawet zakładając, że pojazd poruszał się ze średnią prędkością 30 km/h, na miejsce przybyłby ok. godziny 15. Brak w okolicznościach sprawy podstaw do uznania, że była to pora wedle zlecenia transportowego spóźniona.

Na rozprawie w dniu 8 września 2015r. powód przyznał, że pojazd powoda nie był jedynym, który został pozostawiony na miejscu załadunku. Pozostały tam jeszcze dwa pojazdy powoda (czyli jeden zestaw pojazdów) a kierowcy i pilot wrócili na Święta do domu.

Nie stanowi w ocenie sądu o rażącym niedbalstwie powoda to, że nie zabezpieczył pojazdu tak jak uczynili to kierowcy powoda (pojazdy zbliżyły się do siebie tyłami), w tym celu musiałyby na miejscu załadunku pozostawać kolejny pojazd z którym wykonanie takiego ustawienia było możliwe.

Wobec jednak stwierdzenia braku legitymacji powoda, ocena staranności pozwanego jako przewoźnika, oraz ustalenie wysokości odszkodowania wedle zasad przewidzianych Konwencją CMR stało się zbędne i dlatego sąd oddalił wnioski dowodowe, w tym dowód opinii biegłego na okoliczności wysokości szkody i oddalił powództwo.

O kosztach na które złożyła się opłata od zarzutów w kwocie 3681 zł i wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 7217 zł sąd orzekł po myśli art. 98 kpc

SSO Barbara Przybyła